

WTA 125 w Antalyi. Drugi z rzędu półfinał Katarzyny Kawy, Maja Chwalińska zagra o tytuł w deblu

maciej · 13 marca, 2026



Jesteśmy świadkami niesamowitego przebudzenia wiosennego Katarzyny Kawy (BKT Advantage Bielsko-Biała), która po raz drugi w ciągu tygodnia osiągnęła półfinał w imprezie rangi WTA 125. Dobre wyniki Polka uzyskuje od początku marca na kortach ziemnych w Antalyi, w której występuje już trzeci tydzień. Po południu miejsce w finale gry podwójnej wywalczyła jej klubowa koleżanka Maja Chwalińska z czeską partnerką.

W piątek Katarzyna Kawa, zajmująca 146. miejsce w rankingu WTA pokonała 6:4, 6:2 Francuzkę Carole Monnet, 183. na świecie. A był to ich trzeci pojedynek, w tym drugi rozegrany w tym tureckim kurorcie nadmorskim. Poprzednio trafiły tam na siebie w 2024 roku, a wówczas zdecydowanie lepsza okazała się Polka 6:3, 6:1.

Po raz pierwszy zagrały ze sobą, również na ziemnej nawierzchni, w 2023 w imprezie WTA 125 w Bari, gdzie Kasia pokonała Francuzkę 6:3, 3:6, 6:2.

W tych okolicznościach śmiało można było stawiać polską tenisistkę w roli faworytki tego ćwierćfinału. I doskonale wywiązała się ona z tej roli.

Pierwsze pięć gemów przyniosło pewnie utrzymywane podania po obu stronach, do 15 lub 30. Bardziej zacięty był szósty, bowiem doszło do pierwszej równowagi. Jednak Monnet zdołała wyrównać na 3:3, choć wcześniej zmarnowała prowadzenie 40-15.



Form Follows **Fun**
Introducing the all new MUSE

Dalej do stanu 4:4 również tenisistki skutecznie spisywały się przy swoim serwisie. Jako pierwsza w meczu break pointa wypracowała Francuzka wychodząc na 40-30 w dziewiątym gemie. Ale trzy następne wymiany rozstrzygnęła na swoją korzyść Kasia obejmując prowadzenie 5:4.

Monnet, która do głównej drabinki przebiła się z eliminacji, miała jedną piłkę na 5:5, ale jej nie wykorzystała. Podczas gry na przewagi inicjatywę przejęła Kawa, która miała do dyspozycji trzy setbole. Ale dopiero trzeciego zamieniła na wygraną w pierwszej partii 6:4, po trzech kwadransach gry.

Nieoczekiwanie na otwarciu drugiej odsłony tego spotkania Polka straciła swoje podanie, chociaż prowadziła wcześniej 40-15. Jednak od razu odrobiła stratę przy drugim z break pointów jakie miała do dyspozycji, więc sytuacja wróciła do normy.

Dwie kolejne okazje do przełamania wypracowała w czwartym gemie i po drugiej odskoczyła już na 3:1, a po własnym serwisie na 4:1.



Rosnąca przewaga Kawy pozwoliła jej odskoczyć na 40-15 w następnym gemie, ale wypuściła z rąk dwie szanse na 5:1. Zresztą odważna i ryzykowna gra Francuzki pozwoliła jej zdobyć cztery kolejne punkty, więc na tablicy pojawił się wynik 2:4.

Szybko okazało się, że był to ostatni gem jaki udało się jej zdobyć. Przy stanie 2:5 znalazła się w podbramkowej sytuacji, gdy przy jej serwisie zrobiło się 15-40. Polka wykorzystała od razu pierwszego meczbola i zapewniła sobie w ten sposób awans do półfinału po godzinie i 36 minutach gry.

Katarzyna zwyciężyła w trzecim z rzędu meczu bez straty seta, kontynuując udane występy w cyklu turniejów rangi WTA 125 w Antalyi. W Turcji, w ciągu trzech ostatnich tygodni, wygrała już sześć spotkań, a przegrała jak

dotychczas tylko dwa.

Swoj trzeci z rzędu występ w tej miejscowości rozpoczęła we wtorek od pokonania w ciągu 65 minut 6:1, 6:3 Greczynki Despiny Papamichail, 159. na świecie. A w czwartek, w 1/8 finału, uporała się w 68 minut 6:3, 6:3 z Hiszpanką Leyle Romero-Gormaz.

Drugi w ciągu dwóch tygodni awans do półfinału imprezy rangi WTA 125 oznacza dla Kawy spory awans w rankingu tenisistek. Ze względu na turniej WTA 1000 w Indian Wells najbliższa aktualizacja klasyfikacji nastąpi w najbliższy poniedziałek.

Na obecną chwilę Kasia powinna się w niej znaleźć na 129. miejscu na świecie. Każdy kolejny wygrany mecz oznaczać będzie jeszcze większy skok, a ewentualny triumf w tym turnieju oznaczałby awans w okolice 121.-122. pozycji w rankingu WTA.

W Antalyi startuje również Maja Chwalińska (BKT Advantage Bielsko-Biała), która występ w singlu zakończyła w drugiej rundzie, a przed tygodniem dotarła tam do ćwierćfinału. W poniedziałek powinna znaleźć się na 127. miejscu na świecie.

Jednak wciąż rywalizuje w grze podwójnej u boku Czeszki Jesiki Malenkovej. Są już w półfinale po dwóch zwycięstwach. W pierwszej rundzie wyeliminowały 6:3, 4:6, 10-2 czeską parę Anastasia Detiuc i Dominika Salkova, rozstawioną z numerem trzecim. Za to w ćwierćfinale, po zdobyciu pierwszego seta 6:4 zeszły z kortu po decyzji o kreczu ze strony francusko-holenderskiego duetu Carole Monnet i Arantxa Rus.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



W piątek po południu Maja i Jesika wygrały w półfinale 6:1, 6:7 (2-7), 11-9 z Argentynką Marią Lourdes-Carle i Hiszpanką Yvonne Cavalle-Reimers. W sobotę ich rywalkami w pojedynku o tytuł będą Marija Kozyriewa oraz Irina Szymanowicz, najwyżej rozstawione w drabince.

W dniach 10-11 kwietnia Kasię i Maję zobaczymy w reprezentacji Polski grającej w meczu Billie Jean King Cup z Ukrainą. Stawką dwudniowej rywalizacji na korcie ziemnym w PreZero Arenie Gliwice będzie awans do BJK Cup Finals, w którym we wrześniu osiem najlepszych zespołów kobiecych będzie walczyć w chińskim Shenzhen bezpośrednio o trofeum.

BJK Cup w Gliwicach – Magda Linette liderką reprezentacji Polski w meczu z Ukrainą

Materiał osadzony: <https://tenismagazyn.pl/bjk-cup-w-gliwicach-magda-linette-liderka-reprezentacji-polski-w-meczu-z-ukraina/embed/#?secret=AUJMeS8A9k#?secret=A86gMsZwhl>

Oprócz nich do składu drużyny narodowej prowadzonej przez kapitana Dawida Celta i trenera kadry Macieja Domkę powołania otrzymały 59. w rankingu WTA Magda Linette (AZS Poznań) oraz 143. na świecie Linda Klimovicova (BKT Advantage Bielsko-Biała).

Tristand



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/wta-125-w-antalyi-drugi-z-rzedu-polfinal-katarzyny-kawy/>